Należytość pocztową opłacono ryczałtem.
Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast.

Wychodzi w każdy czwartek | Cena 12000 mk. | Prenumerata miesięcz. 40.000 mk.

SPORTOWIEC

TYGODNIK, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Tor. Zw. Okręg. P. N.
wychodzi w Toruniu.

Nr. 32. | Czwartek, 4 października 1923 r. | Rok 1.

Adres Redakcji i administracji: Toruń, ulica Bydgoska 48.
Godziny urzędowe 4—6 wieczorem. — Telefon 292. — Konto P.K.O. 205 610.
Redakcja na Bydgoszcz: F. Matuszczak, Chrobrego 14, II.
Redakcja na Lwów: E. Jurkiewicz, Barska 4, parter.

„Kto prędko daje, dwa razy daje!“

Pod hasłem:

„Wszystko i wszyscy dla Olimpjady“

zamieścił »Express Poranny« w Warszawie wezwanie do społeczeństwa, aby zebrać fundusze, które pozwolą nam zareprezentować Najjaśniejszą Rzeczpospolitą tak, jak wymaga tego nasza godność narodowa i stanowisko mocarstwowe wśród narodów świata.

* * *

Szanowna Redakcjo!

Po przeczytaniu w poczytnem piśmie Szanownych Panów wezwania, skierowanego do naszego społeczeństwa, o niesienie pomocy Polskiemu Komitetowi Igrzysk Olimpijskich, w przededniu Olimpjady, postanowiłem przyczynić się do tego skromną sumą 200.000 mkp., która stanowi część ciężko zapracowanych poborów.

Czas nagli. Za cztery już bowiem miesiące muszą polscy narciarze stanąć do walki o pierwszeństwo podczas Olimpijskiego tygodnia sportów zimowych w Chamonix. Na pomoc rządu liczyć nie można. Do pracy nad zebraniem funduszy stanąć musi **jak jeden mąż** całe społeczeństwo, a przedewszystkiem rzesze sportowe!

Radbym więc stanąć pierwszy do apelu.

Składając powyższą kwotę, wzywają równocześnie do spełnienia tego obywatelskiego obowiązku, przez złożenie kwoty niemniejszej od mojej, następujące osoby z pośród

moich znajomych (następują imiona, nazwiska i adresy wezwanych).

Niech każdy z wymienionych wezwie prócz tego, za pośrednictwem Szanownego pisma, najmniej dwóch swoich przyjaciół, by poszli jego śladem. Niech w ten sposób wiązać zaczną łańcuch ofiar, który opasać powinien **całą polską ziemię.**

Inicjując powyższe, stawiam następujące warunki:

1) Pieniądze mają być składane na konto złotowe P. K. O.

2) Zebrana suma stanowić ma żelazny fundusz Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, który użyty być może tylko na wyjazd polskich reprezentantów olimpijskich wszystkich gałęzi sportu, na VIII. Olimpjadę.

3) 10 % złożonych pieniędzy może być użytych na propagowanie dalszej zbiórki.

4) W razie konieczności wprowadzenia zmian w użyciu zebranej sumy, decydować o tem może tylko Komitet, złożony z 15 pierwszych ofiarodawców.

5) Lista ofiarodawców ma być ogłaszana co tydzień w tygodniku sportowym „Stadjon", który stosownie do porozumienia prowadzić będzie ogólną ich ewidencję.

Inne dzienniki miejscowe i prowincjonalne proszone są o przedruk niniejszego i o zajęcie się propagowaniem rzuconej przeze mnie myśli.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy poważania

Wacław Sikorski.

* * *

Pieniądze składane na ten cel przyjmuje redakcja „Sportowca" w Toruniu, ulica Bydgoska 48, od godz. 4½—5½ po południu. Konto P. K. O. 205 610, lub ofiarodawcy zechcą przesyłać bezpośrednio do Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich w Warszawie, lub do redakcji „Stadjon" w Warszawie. Redaktorzy tygodnika



„Sportowiec" w osobach pp. Maltzego i Kincego składa na ten cel 100.000 mkp., wzywają jednocześnie do złożenia kwoty niemniejszej następujące osoby: p. płk. Thomméego wiceprezesa TZOPN., p. inż. Wyrobisza przew. Kom. Sport. TKS., p. Melerskiego prezesa TKS., p. Lorenza, p. Błocha, p. Klemensa członków T. K. S.

Dział urzędowy:

Tor. Związek Okr. Piłki Nożnej Wydz. Spraw Sędz.

Komunikat nr. 27/23.

1) Wzywa się kol. Skalskiego do uiszczenia taksy sędziowskiej w wysokości 4.0 złp. z zawodów T. K. S. — Ł. T. G. S.

2) Za niczgłoszenie do W. S. S. karze

a) T. K. S. (zaw. T. K. S. juniorzy — Polonia juniorzy d. 23. IX. 23) 1.0 złp.

3) Na zawody T. K. S. — D. O. K. VIII. dnia 30. IX. 23. wyznacza się kol. Witta.

4) T. Z. O. P. N. zwalnia się z taksy sędziowskiej (zaw. T. K. S. — D. O. K. VIII. d. 30. IX. 23)

5) Podwyższa się cenę formularzy — Sprawozdanie sędziowskie — na 0,10 złp. za sztukę.

Przewodniczący w z (—) Brzeziński. Sekretarz (—) St. Witt.

Tor. Związek Okręg. Piłki Nożnej Wydz. gier i dyscypl.

z dnia 29. 9. 23 r.

1) Zezwala się K. S. Torunia na zawody z K. S. Rypin w dniu 30. 9. 23. w Rypnie.

2) Karze się gracza T. K. S. Franciszka Hirszfelda w formie udzielenia jemu ostrej nagany za niesportowe zachowanie się wobec sędziego na placu sportowym przed zawodami Warta — Poznań —TKS.

3) Odrzuca się wniosek WKS. — Toruń odnośnie do zawodów z K. S. Powiwoj — Grudziądz ze względu na brak podstaw prawnych do wykonania tegoż.

4) Wyznacza się na dzień 14 bm. godz. 3-cią zawody rewanżowe międzymiastowe Bydgoszcz — Toruń w Bydgoszczy.

Gospodarzem zawodów wyznacza się K. S. Polonja Bydgoszcz.

Zestawieniem drużyny Torunia zajmie się W. G. i D. — TZOPN.

Zestawienie reprezentacyjnej drużyny Bydgoszczy powierza się komisji składającej się z p. Franciszka Matuszczaka członka W. G. i D. — T.Z.O.P.N. jako przewodniczącego oraz 4 członków i to po jednem z K. S. Szkoła oficerska, K. S. Polonja, K. S. 61 p. p. i K. S. Reprezentacja szkół średnich.

Osobą odpowiedzialną za ustawienie drużyny Bydgoszczy jak i przygotowania boiska do zawodów, jak i zaopatrzenia graczy w koszulki itd. jest przewodniczący.

Koszulki dla reprezentacyjnej drużyny Torunia dostarczy K. S. Torunia. Spodenki T. G. Sokół — Toruń.

Przedmioty te złożą wymienione kluby najpóźniej do soboty wieczorem godz. 8-mej w lokalu pod Lwem u gospodarza lokalu za pokwitowaniem.

5) Zezwala się W. K. S. Toruń na rozegranie zawodów z reprezentacją m. Włocławka dnia 7. 10. w Włocławku.

6) Zezwala się K. S. Grudziądz na zawody z T. G. Sokół — Grudziądz w Grudziądzu.

(—) Hemmerling, przewodn. (—) Tomaszewski, sekretarz

Dział nieurzędowy:

List z Bułgarji.

Do Szanownej Redakcji »Sportowca«
w Toruniu.

Zbytecznem byłoby wykazywać, że w Bułgarji żywo się interesujemy życiem wogóle Polski i że ten szacunek, który my oddajemy Polsce jest szczerym.

Jako prawdziwy zwolennik zbliżenia polsko-bułgarskiego, uważam, że bardzo wielką rolę w tym kierunku odegrałby sport, ponieważ przez wizyty sportowe, którebyśmy nawiązali z Polską, to nawzajem lepiej byśmy się poznali. — Zdaje się, że w Polsce nic się nie wie o naszym życiu sportowem. Prawdą jest, iż sport w Bułgarji dopiero w początkach swego rozwoju, ale on powoli a pewnie idzie naprzód.

Między wszystkimi rodzajami sportu, najbardziej u nas jest rozwiniętą piłka nożna. W każdym mieście, a tak samo we większych wsiach mamy po jednym, albo kilka sportowych klubów. W Sofji mamy 18 drużyn piłki nożnej, które niedawno połączyły się, wytwarzając »Sofijską Sportową Federację«.

Najsilniejszymi drużynami w Sofji są: »Lewski«, Slavia« i »Futbalclub«. Z prowincjonalnych miastowych drużyn najsilniejszą jest »Władysław« we Warnie. Miasto Warna jest dla Polaków wielką pamiątką historyczną, w którym walczył i zginął śmiercią bohaterów król Polski — Władysław Warneńczyk.

Przez rok bieżący mieliśmy dwa międzynarodowe zawody: pierwszy między rumuńską drużyną z Bukaresztu »Tricolor« a sofijskimi drużynami »Lewski« i »Slavią« z wynikiem 1:0 i 2:0 na korzyść naszych klubów. Drugie zawody były między praskim sportowym klubem »Russ«, kombinacja Rosjan i Czechów z tymi samymi sofijskimi klubami z wynikiem 3:2 dla »Lewski« a 2:1 na korzyść »Russ« (ze »Slavią«).

Dotychczas nasi sportowcy nierozgrywali zawodów na zagranicznym terenie, poza gościną z drugiej strony Dunaju w Rumunji.

Bardzo pożądaną rzeczą byłoby, gdyby można zorganizować spotkanie między polskimi a bułgarskimi sportowcami. Polscy sportowcy byliby u nas nadwyraz miłymi gośćmi.

Łączę serdeczne pozdrowienia sportowe

Piotr Złatew.



List z Krakowa.

A więc mecz Wisła — Ł. K. S. dalszy do minionych. Oczekiwaliśmy czegoś bardzo efektownego, tymczasem obie drużyny kompletnie zawiodły. Tak mistrz okręgu krakowskiego jak i okręgu łódzkiego zupełnie nie zadowoliły. Punktualnie o godzinie 4.30 wychodzą obie drużyny na boisko „Wisły" witane huraganem oklasków, skład obu drużyn kompletny.

Naturalnie sędzia lwowski jak zwykle się nie zjawił, a w miejsce kpt. Bilora, zaproponowani zostali dr. Wojakowski i Molkner, z których pierwszy wyciągnął los. Rozpoczyna Łódź. Już od pierwszych minut uwidocznia się słaba forma obu przeciwników, piłka przenosi się z jednej połowy na drugą. Ataki pracują nieekonomicznie i pechowo, a obrońcy likwidują szybko wszelkie zakusy, tak iż bramkarze niewiele mają do roboty. Dopiero w kilkanaście minut po rozpoczęciu Adamek prawoskrzydłowy Wisły silnym strzałem pakuje piłkę do bramki, jednakowoż bramkarz i obrońca wykopują; Krupa ponawia strzał, lecz znów wykonuje ŁKS.

Sędzia odgwizduje bramkę, co powoduje Ł. K. S. do protestu, mimo iż bramka była dwukrotnie. Kilka rogów przeciw Ł. K. S. bez rezultatu. Tymczasem następuje róg przeciw „Wiśle. Hanke oddaje silny strzał, lecz ten odbija się od poprzeczki pada na ziemię przed linją bramkową, skąd ją wykopuje Markiewicz. Ł. K. S. podniecany okrzykami towarzyszących mu z Łodzi „kibiców" protestuje ostro, grożąc zejściem z boiska. Gracze nie zdając sobie sprawy, iż rozstrzygnięcie sędziego na zawodach mistrzowskich jest bezapelacyjne, i zejście z boiska kosztuje 5 : 0 i dyskwalifikację kapitana. Spokojna postawa Wisły i interwencja trenera ŁKS. doprowadza do uspokojenia rozdenerwowanych Łodzian. Od tej chwili aż do końca zawodów gra ławowa i ucichna, a jeśli chwilami następują jakie takie przebłyski gry kombinacyjnej prowadzonej w żywem tempie, to zawdzięczać należy tylko okrzykom podniecającym publiki.

Jeszcze raz podkreślę, że gra obu drużyn nie może być nazwaną mistrzowską, nie była to nawet pierwszoklasowa. Z Wisły najlepszy w ataku Adamek, zaszła bardzo słaba, zwłaszcza Krupa i Baker, pomoc możliwa wybijał się Majcherczyk, obrona bez zarzutu, bramkarz dobry. Ł. K. S. na żadnej pozycji nie wykazał żadnych walorów, cała drużyna mimo pewnego zgrania i niezłego opanowania gry słaba. Mimo, iż Wisła była częściej przy piłce i porządnie gniotła nie usposobiony do strzałów atak nie uwidocznił tego cyfrowo. Rogów 6 : 1 dla Wisły.

W sobotę na boisku Jutrzenki odbyły się zawody pomiędzy gospodarzem a Wawelem zakończone wynikiem

remisowym 0:0. Gra bardzo marna, a mimo przewagi Wawelu nie przyniosła temuż zasłużonego zwycięstwa z powodu pecha w strzelaniu i szczęścia bramkarza Jutrzenki.

Obecnie stan mistrzostwa grupy zachodniej przedstawia się następująco: Warta punktów 6, Wisła z Ł. K. S. po 7. Warta z Wisłą rozegrać mają jeszcze zawody z Iskrą górnośląską co przyniosą im po 2 punkty, tak że do finału dojdzie Wisła jako mistrz Polski zach. Spotkanie Wisła — Iskra będzie miało miejsce w najbliższą niedzielę. — be. —

Drużyny piłki nożnej w Łodzi.

Łódź jako ośrodek sportowy, a szczególnie footballowy nie ma jeszcze wyrobionej „marki" w naszym świecie sportowym. Sportowcy z poza Łodzi lekceważą ją pod tym względem Dlaczego się tak dzieje? Kwestję tę omówię nieco szerzej.

W r. 1921, gdy poraz pierwszy przystępywano do rozgrywek o mistrzostwo Polski, Łódź prezentowała się nieszczególnie. Chaos organizacyjny, przegrupowanie graczy itp. skutki przerwy wojennej, nieprzyczyniały się do podniesienia poziomu gry drużyn łódzkich. Pozatem pamiętać należy i o tem, że najlepsi piłkarze łódzcy jak: Karaś, Kubiccy, Marczewski, Stencel i Hermans, bronili barw klubów stołecznych.

Nic też dziwnego iż Ł. K. S., który i wówczas dzierżył mistrzostwo Łodzi, ponosił w rozgrywkach o mistrzostwo Polski, jedną klęskę za drugą, i że w recenzjach najwyższą dlań pochwałę stanowiło orzeczenie, iż stanowi on materjał na piłkarzy.

Tak wyrobiło się twierdzenie, że łodzianie grać w football nie umieją.

Od r. 1921 wiele się zmieniło w sportowej Łodzi. Mamy 3 stosunkowo dobre boiska i 2 podrzędne. Nasze drużyny w zawodach z zespołami innych miast uzyskały wiele zaszczytnych wyników. — Lecz opinja się nie zmieniła. Bo Łódź nie posiada pisma sportowego, któreby reklamowało miejscowe drużyny i które gardłowałoby za wstawianie do reprezentacji graczy miejscowych. bo nie jest też stolicą, o której się z racji jej stanowiska pamięta.

Zważywszy powyższe, przystępuję do opisu drużyn łódzkich i ich graczy by poinformować czytelników „Sportowca" o naszym „Kopcuszku sportowym" — o Łodzi.

W klasie »A« mamy obecnie sześć drużyn, to jest pełną przepisaną liczbę. Mistrzostwo Łodzi zdobył, w tym roku już po raz trzeci z rzędu, Łódzki Klub Sportowy. Zwycięstwo nie przyszło mu łatwo, i kto wie czy tytuł mistrza przypadłby mu w udziale, gdyby nie remisowy wynik zawodów Ł. T. S. G.—K. S. 28 p. S. K.

Ł. K. S. jest dziwną drużyną. Potrafi uzyskać doskonały wynik u najlepszej drużyny, lecz potrafi i ponieść sromotną porażkę w walce z stosunkowo słabym przeciwnikiem.

Charakterystycznem jest to, iż drużyna gra dobrze po klęskach, lecz po zwycięstwach obniża się jej klasa. Dowodzi to tylko zarozumiałości graczy. Po kilku zwycięstwach zdaje im się że stanowią już »extraklasę«, każdy sam poluje na bramki, to też takie lekcje, jak porażka z Wisłą w stosunku 1:6 przydają się Ł. K. S-owi.

Mimo to Ł. K. S. w ciągu 2 ostatnich lat uzyskał wiele ładnych wyników. Kilka z nich podam: z Pardubicami 1:2 i 3:4, z B. T. C. (Budapeszt) 2:2, z »Vivo« (Budapeszt) 1:3, z Zuglo (również Budapeszt) 3:1, z Polonją warszawską 3:0 i 1:2, z Warszawianką 5:0 z Koroną (Legją) 6:3, z Makkabi (Kraków) 3:3, z Jutrzenką 4:1, z Iskrą 9:1, z Wartą 2:1, 1:1 i 5:2 i wiele innych.

Filarami drużyny są: Cyll, Hanke, Gabrjel, Lange i Śledź. Pierwszy z nich jest wybornym przednim obrońcą, dwaj następni to skrajni pomocnicy, wreszcie ostatni dwaj tworzą doskonale zgraną parę w lewej stronie ataku, żywo nieraz przypominając znaną jeszcze z meczów Törekves'u dwójkę »Makkabi« berneńskiej — Hirzer—Weiss. Ł. K. S. posiada również bardro dobrą rezerwę, która już po raz drugi zdobyła mistrzostwo klasy »B.«

Drugie miejsce zajęło Łódzkie T-wo Sportowo-Gimnastyczne. Drużyna jednolita, fizycznie górująca nad wszystkiemi drużynami łódzkimi. Cechuje ję gra ostra. Na zespół ten składają się przeważnie ludzie młodzi. Najlepszymi graczami są: Pilc — najlepszy bramkarz Łodzi, Kahl — prawy obrońca, Wieliszek — środkowy pomocnik i Franzmann — prawe skrzydło. Najlepsze wyniki uzyskało Ł. T. S. G. w roku ubiegłym w zawodach z drużynami poznańskiemi. W bieżącym sezonie wyszło Towarzystwo na remis z krakowską Jutrzenką, zwyciężyło zaś Toruński K. S. (3:1) i Warszawiankę (3:0).

O. K. S. 28 p. strzelców Kaniowskich, nie można wiele powiedzieć. Drużyna silna naogół, posiada tak wybitne jednostki jak Karaś, (dawniej Korona) Gosławski i Magin. Forma nie stała, system gry prymitywny. Dobre wyniki zawdzięczają wojskowi głównie obronie.

Czwartym z kolei w tabeli mistrzostw jest »Union«. Pierwsza drużyna tego Stowarzyszenia gra już od 3 lat w składzie prawie niezmienionym. To też mimo iż spotykamy tam obok starych footballistów jak Kukla lub Berga, młodziutkich sztubaków; zespół jest dość zgrany. Union gra bardzo ładnie, lecz nie jest to zespół twardy. Nic też dziwnego, że poniósł wiele znacznych klęsk, jak z G. M. S-em (klasa C.) 1:2 i z Kienną 1:11. Obecnie stara się Union zrehabilitować, to też wygrał u Pogoni (Poznań) 5:0 i to w osłabionym składzie i

zrewanżował się T. K. S. za klęskę w Toruniu (3:0) zwycięstwem w stosunku 4:0. Na plan pierwszy wybijają się: obrońcy Milde i Bersz, pomocnik kapitan drużyny Hermans i napastnicy Finke, Fejr i Kukla.

Pozostaje jeszcze do omówienia ostatni w tabeli mistrzostw klasy »A« Klub Turystów. Drużyna ta, bodaj czy nie najsilniejsza zawdzięcza swe mało zaszczytne stanowisko słabemu zespołowi, jakim rozporządzała w początku rozgrywek o mistrzostwo. Obecnie posiada ona zespół bardzo silny, o czem świadczą wyniki: z Vienną 2:4, z Jutrzenką 3:1, z Gedanją 3:0, z Ł. T. S. G. 3:2. Z graczy na uwagę zasługują przedewszystkiem bracia Kubiccy (środek pomocy i napastnik), bezprzecznie jedni z najlepszych graczy w Polsce, niewiadomo dlaczego stale pomijani przy ustawianiu reprezentacji państwowej. — Również doskonały jest back Stencel, w czasie wojny bolszewicko-polskiej gracz warszawskiej Polonji, zarówno jak Hermans, obecny prawo-skrzydłowy Turystów. Wymienić należy również Fridmana II, ośmnastoletniego prawego łącznika, który stale wyrabia pozycje strzałowe współgraczom, a odznacza się grą mądrą i celową. W zawodach z Vienną dawał sobie doskonale radę ze słynnym Fischerem, myląc go w miarę potrzeby. Z czasem wyrobi się zapewne i strzał na bramkę, którego brak, daje się dziś odczuć. Wogóle Turyści są najsympatyczniejszym klubem w Łodzi bo też ilość ich zwolenników wzrasta z dnia na dzień. Materjał w rezerwie posiadają fioletowi doskonały.

Tegoroczny przybysz z klasy »B« pozostaje o wiele w tyle za innemi klubami pierwszoklasowemi. „Siła" zapewne powróci w przyszłym roku do klasy »B«. Indywidualności wybitnych drużyna nie posiada.

Tak więc ukończyłem charakterystykę łódzkich klubów »A-klasowych«, a w najbliższym czasie opiszę pokrótce czytelnikom „Sportowca" klasy »B« i »C«. Emen.

Olimpjada akademicka w Estonji.

W dniach 15. i 16. września b. r. odbyła się w Dorpacie t. zw. »Akademicka Olimpjada« państw: Polski, Estonji i Łotwy. Z ramienia Polski zorganizował ekspedycję Akademicki Związek Sportowy w Warszawie i przyznać trzeba, niezupełnie szczęśliwie. W dorpackich zawodach mogli wziąć udział wszyscy wybitni akademicy-atleci bez względu na to, do jakiego towarzystwa należą. A. Z. S. dowiedział się o tem, podobno jednak zbyt późno. To też do Estonji pojechali, za wyjątkiem jednego, zawodnicy, zrzeszeni wyłącznie w A. Z. S. Warszawa, oraz 2 z AZS. Krakowa i 1 z AZS. Lwowa, a w rezultacie Polska, zamiast spodziewanego pierwszego miejsca, zajęła z trudem drugie i to ze znaczną różnicą punktów.

Faktem jest, iż przy umiejętnem zorganizowaniu ekspedycji pierwsze miejsce miała Polska zapewnione, czego dowodem słabe naogół wyniki zawodów.

Biegi: 100 mtr. 1) Piątkowski (AZS.)11,6 s.; 2) Weiss (AZS.); 3) Jekals (Łotwa) 200 mtr. 1) Piątkowski 24,4 sek.; 2) Weiss; 3) Jekals. 400 mtr. 1) Jaanvald (Est) 54,2 sek.; 2) Huuk (E.); 3) Rey (AZS.); 800 mtr. 1) Jaanvald 2 min. 5 sek.; 2) Huuk; 3) Tisfeld; 4) Jucewicz (AZS.). 1,500 mtr. 1) Huuk (E.) 4 min. 28 5 sek.; 2) Kostrzewski (Łódzki K. S.); 3) Tisfeld. W biegu tym Kostrzewski był pierwszy, sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Estończykowi „o palec" na co AZS. założył nawet protest. Natomiast bieg 3,000 mtr. bezapelacyjnie wygrał Kostrzewski w dobrym czasie 9 min. 41,2 sek.; 2) Tisfeld; 3) Karczewski (AZS).

W biegu 110 mtr. z płotkami 1) Neuman (E.) 17,6 sek.; 2) Wiin (E); z Polaków Chełmicki dopiero na piątem miejscu. Bieg rozstawny 4×100 wygrała Estonja w słabym czasie 48,2 sek. Drużyna A. Z. S., biegnąc sama, uzyskała nader słaby czas 48,7 sek. Sztafetę olimpijską 800+400+100+200 mtr. wygrała również Estonja w czasie 3 min. 55,9 sek., drugie miejsce zajęła Polska w czasie 3 min. 59,7 sek.

Skok wwyż 1) Steinberg (E) 1 65 cm.; 2) Jekals (Ł.) 1,60 cm.; 3) Neuman (E) 1,60; 4) Chełmicki (A. Z. S.) 1,55 cm. Gruner, który w przeddzień na próbnych skokach na pół ubrany lekko przenosił 1,60, na zawodach pozostał bez miejsca.

Skok wdal 1) Neuman (E.) 6 mtr. 30 cm.; 2) Kalk (E.) 6 mtr. 10 cm. Polacy bez miejsca. Trójskok 1) 'Seezenecks (Ł.) 12 mtr. 29 cm; 2) Steinberg (E) 12 mtr. 23 cm.

Skok o tyczce 1) Neuman (E.) 3 mtr. 20 cm.; 2) Rzepka (A. Z. S. Lwów) 3 mtr. 10 cm. Rzepka po raz pierwszy osiągnął tę wysokość. Jest to niewątpliwie świetny materjał.

Rzut kulą 1) Raminsch (Ł.) 11 mtr. 99 cm.; 2) Kalk (Est.) 11 mtr. 63 cm.

Rzut dyskiem: 1) Ernesaks (E.) 36,11 mtr., 2) Raminsch (Ł.) 35,06 mtr. W obu rzutach Polacy bez miejsca.

Rzut oszczepem: 1) Raminsch (Ł.) 46,54 mtr., Gruner (A. Z. S.) dopiero czwarty z rzutem 43,28 mtr.

W dziesęcioboju pierwsze miejsce zajął Estończyk Neuman, nadzwyczaj popularny młody atleta. Zawodnik polski Chełmicki dopiero na czwartem miejscu.

Po zawodach odbył się bankiet i rozdanie nagród. Na dworzec zawodnicy nasi zostali odprowadzeni przez akademickie korporacje, które wystąpiły ze sztandarami i po drodze śpiewały pieśni.

Lekko  Atletyka

Zawody lekkoatletyczne Szwecja—Francja w Paryżu wygrała Szwecja w stosunku 94:68

Zawody W. A. C. w Wiedniu.

Bieg 100 y 1. Imbach (Szwecja) 10'' 2. Ehms (Niemcy)
„ 400 m. 1. Renell (Niemcy) 50·2'' 2. Reinle (Szwecja)
„ 1500 „ 1. Scherer (Szwecja) 4·03'' 2. Ferrario (Włochy)
„ 110 „ z płotk. 1. Trosbach (Niemcy) 15·7'' 2 Weilheim (Wiedeń).
Skok w wyż 1. Haselsteiner (Wiedeń) 1·70 m.
„ o tyczce 1. Hadhaczy (Węgry) 3·30 m.
Rzut dyskiem 1. Klambauer (Wiedeń) 36·88 m.
„ oszczepem 1. Szepes (Węgry) 49·40 m.
Bieg dla pań 4×100 1. Danulia (Wiedeń) 56·3''

—

Finlandczyk Stenroos poprawił 20 klm. rekord światowy o 29·2'' czyli że przebiegł w czasie 1 h 7'11·2''

—

Czech Koczan (Sparta) postawił nowy rekord czeski w rzucie oszczepem rzucając 54·6 m.

—

Pięciobój „Kurjera Lwowskiego“.

Staraniem sprężystej inicjatywy kierownika działu sportowego tegoż pisma p. Nawrockiego odbyły się w dniach 29 i 30 IX pięciobój o nagrodę „Kurjera Lwowskiego“ na boisku Pogoni. W program pięcioboju wchodził: skok w wyż, bieg na 200 m., rzut dyskiem, rzut kulą i bieg na 1500 m.

Nagrody wzięli:

1. Rzepka (A. Z. S.) punktów 1689.06 — złoty sygnet.
2. Begleiter (Hasmonea) „ 1597.72 — budzik podróżny.
3. Jadzniak (Korp. kad.) „ 1549.72 — zegarek na rekę.
4. Tyski J. (Pogoń) „ 1548.60 — srebrne spinki.
5. Partyka (Pogoń) „ 1548.24

Oprócz tego wszyscy uczestnicy dostali na pamiątkę piękne żetony z srebrnem piórem prasowym. Poszczególne kluby wysłały: Pogoń 5, 19 pp. 4, Hasmonea 3, A. Z. S. 2 Czarni 1, Korpus Kadetów nr. 1 jednego, 40 pp. 1, razem 17 uczestników.

Piękny ten czyn „Kurjera Lwowskiego“ mający na celu propagowanie lekkoatletyki spotkał się z żywem zainteresowaniem sportowców. Oby inne pisma codzienne poszły śladem „Kurjera Lwowskiego“ dla dobra naszego sportu. E. J.

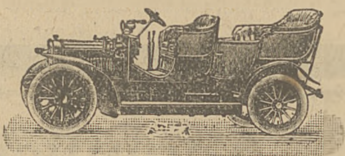
Kolarstwo



W Norymbergji w wyścigach na przestrzeń 144 klm. pierwszy przybył Schuh—Fuerth w czasie 3·21'54·8'' bijąc dawny rekord o 17'34·8''

W dniu 16 września w Łodzi S. S. Union urządziło wyścigi sześcio godzinne. Zdobyli miejsca: 1) Lange (Warszawa), Szymczyk (Warsz.) jedno okr. toru, 2) „Iko" (Warsz.), Höchsman (Kraków), 3) „Stef" (Krak.) Łazarski (Krak.), 4) Bracia Müller (Łódź), 5) Kwiciński, Gronczewski (Warsz.) przejechawszy 81 okrężeń albo 32.400 metr. Po wyścigach były rozdane premje w walucie. I to się nazywają amatorzy!!!

Automobilizm



W wyścigach samochodowych o wielką nagrodę Europy odbytych w d. 24. września na torze w Mouza na przestrzeni 800 klm. pierwszy przybył Salamano (Fiat) w 6 h 27'38". 2-gi Felice Nazzaro (Fiat). 3-ci Murphy (Miller-Spewal). Starterem honorowym był premjer Mussolini.

—

Wyścigi automobilowe „Ecce Homo".

Dnia 23-go września odbyły się doroczne wyścigi „Ecce Homo" w Sternbergu. Udział brali najlepsi automobiliści Austrji, Czech, Węgier, Niemiec. Wyścigi przyniosły szereg pierwszorzędnych wyników, osiągniętych przedewszystkiem przez znakomitego automobilistę Rützlera na Seyerze, dalej Distla na motocyklu, oraz Kerner, który mimo złamania kierownicy, przybył na kole „Snubean" z motorem tylko o 14 sekund później od czasu rekordowego. Z najważniejszych wyników wymienić należy: bieg automobilów wyścigowych do 1,5 litr. 1. O. M. Urban Emrich 7 min. 05'3 sek.; do 2 litr. 1. „Puch", Fritz v. Zolonay 7 m. 27'3 sek.; do 4,5 litr. 1. „Steyer" Herman Rützler.

Rützler więc na Steyerze zdobył nagrodę wędrowną, pobijając dawny rekord o 57'7 sekund. Długość trasy wynosiła 7.750 metrów.

Wielka Brytanja: lord CADOGAN, Londyn.
R. S. de COURCY-LAFFAN, Londyn.
jenerał KENTISH, Londyn.
Włochy: Carlo MONTU, Turyn.
markiz GUGLIELMI, deputowany, Rzym.

KOMISJA WYKONAWCZA

PP.
baron GODEFROY de BLONAY, prezes.
hrabia H. de BAILLET-LATOUR.
Dr. Jiri GUTH JARKOVSKY.
markiz de POLIGNAC.

VIII. OLIMPIADA

Paryż 1924

Pod najwyższym protektoratem p. *Aleksandra Milleraud'a* prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezesi honorowi: Prezes Rady, prezes Senatu, prezes Izby Deputowanych, prezes Rady Miejskiej Paryża i prezes Rady Głównej.

KOMITET WYKONAWCZY

Prezes: hrabia *Clary.*
Vice - prezesi: *Glaudaz, Genet, Rimet, G. Vidal.*
Sekretarz jeneralny: *Frantz-Reichel.*
Skarbnik: *Lucien Desnues.*
Sekretarz wewn.: *A. H. Muhr.*

Członkowie: Markiz de *Polignac, D. Merillon, Bourdariat, R. d'Arnaud, Bouttemy, Poulenard, Mericamp, Paul Rousseau, R. Lacroix,* jenerał de *Lagarenne, Jevain, Chevallier, Christmann, Conord, E. G.*[e] *Driugny, H. Wallet, Duraudal, Massieu, Rosset, Rollaud, Lermusiaux, L. Bretou, Maucourt, Cuéuot, J. de Saint-Paston.*

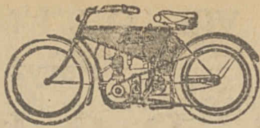
Przedstawiciele władz politycznych i samorządowych: PP. *Gilbert Peycelon* (Rząd), *Henryk Paté* (Wojna), *J. de Castellane i Missoffe* (Rady miejskiej), *Delevenne* (Rady głównej), *Giraudoux* (Sprawy zagran.), por. *Simon* (Kolonje), *Mittelhausser* (Spraw wewn.), *Chopital* (Oświata), *Tollard* (Roboty), *Delpech* (Podsekretarjat P. T. T.), kapitan marynarki *Monier* (Marynarka), *L. Milhac,* (Handel), *Tur* (Roboty publ.), *Rabate* (Rolnictwo), *Chavany* (Burm. Colomby).

PREZESI KOMISYJ

PP.

Frantz-Reichel (Komisja sportowa)
Léon Breton (Komisja administracyjna)
Markiz de *Polignac* (Komisja artystyczna i dziennik.)
Paul Rousseau (Komisja propagandy).

Motocyklizm.



W wyścigach o nagrodę szybkości w Bois de Boulogue na przestrzeń 1 klm. Dixon (Hesley—Davidroba) pobił rekord światowy jadąc 29·9'', przeciętna szybkość na godzinę wynosi 171 klm. 800 metr. (166 klm. 60 mtr.)

Tennis.

Swietne tryumfy krakowskiej tennisistki na „Olimpjadzie Północy".

Znana sportsmenka krakowska p. Wanda Nowak-Dubieńska odniosła wspaniałe tryumfy w Estonji i Łotwie. Podczas odbywającej się w Dorpacie „Olimpjady północnej" p. Wanda Nowak-Dubieńska zdobyła mistrzostwo Olimpjady w grze w tennisa, bijąc swą przeciwniczkę 6:0 i 6:3. Do zawodów tych stawały znakomite tennisistki Estonji, Łotwy i Finlandji.

Po zawodach w Dorpacie odbyły się turnieje tennisowe w Rewlu — również i tam p. Dubieńska wybiła się na pierwsze miejsce, zdobywając mistrzostwo.

W drodze powrotnej zatrzymała się w Poznaniu, gdzie właśnie odbywał się międzynarodowy turniej tennisowy i natychmiast stnęła na korcie. I po raz trzeci w ciągu krótkiego czasu zdobyła p. Dubieńska mistrzostwo, bijąc p. Boniecką 6:0 i 6:2 Zaznaczyć należy, że w tym roku p. Nowak-Dubieńska zdobyła mistrzostwo w Czerniowcach i Budapeszcie, walcząc w obu tych miastaeh z bardzo silnemi przeciwniczkami.

Warszawski Lawn—Tennis Klub zorganizował pierwszy większy turniej o mistrzostwo Warszawy. Grę pojedyńczą panów o mistrzostwo zdobył R. Stahl (S. T. Czarni Lwów) bijąc w finale najgroźniejszego przeciwnika 2:6, 6:1, 6:4, 6:3 i tem samem zdobył puhar, jako nagrodę wędrowną ofiarowaną przez Jerzego Kowalewskiego.



Boks.

W Nowym Jorku Dempsey pokonał W. A. Firpo w drugiej rundzie w walce bokserskiej o mistrzostwo świata ciężkiej wagi. Widzów około 100.000. Dochód 1.250.000 dolarów. Dempsey otrzymał 500.000 dolarów, Firpo 150.000 dolarow.

Piłka nożna.

OKRĘG TORUŃSKI.

T. K. S.—D. O. K. VIII. 5:1 (3:1)

Skład D. O. K. Krupiński — Lewandowski, Peczek — Dyjewski, Kosicki, Adamski — Umiastowski, Byczek, Kmieczak, Skrzypczak.

T. K. S. Kwiatkowski — Gumowski A., Hirschfeld — Konieczka, Stogowski, Wilewski — Piewiński, Cieszyński I., Ferencz, Gumowski I, Cieszyński II.

Grę rozpoczynają z 1/2 godz. opóźnieniem. Zaczynają wojskowi, lecz T.K.S. odbiera piłkę, przenosi się pod bramkę wojskowych a Stogowski w 2' zdobywa I-szą bramkę. Gra ospała, z lekką przewagą T. K. S. i częstych strzałach na bramkę wojskowych. W 10' wojskowi zdobywają honorową bramkę z rzutu karnego za faul Hirschfelda. U wojskowych brak zrozumienia się zwłaszcza w ataku, nadto słaby start do piłki.

W 13' Ferencz sam wypracowuje sobie pozycję i strzela pięknie II-gą bramkę dla T. K. S. Gra toczy się dalej przeważnie na połowie wojskowych, jedna bez rezultatu dzięki dobrej grze obrony i pomocy wojskowych. W 27' uzyskuje T. K. S. 3-cią bramkę. W 41' Ferencz strzela ze spalonego.

W 42' atak wojskowych przeprowadza kilka ładnych kombinacji. Kwiatkowski i Gumowski bronią dobrze. Druga połowa należy do T. K. S. z małemi wyjątkami. Wojskowi grają w 10-ciu bez środka pomocy, który zszedł z boiska. T. K. S. zdobywa jeszcze dwie bramki, jedną z karnego strzela Gumowski Paweł w 55', drugą Ferencz w 40'.

W T. K. S. dobry Gumowski A. Hirschfeld ma ciągłą tendencję grania brutalnie w pomocy b. dobry Stogowski, czasami niepotrzebnie przetrzymywał piłkę.

W ataku najlepszy Cieszyński II. Cieszyński I. mimo wysokiej techniki i wielkiej pracowitości gra zawsze prawie na własną rękę a dobrze pilnowany traci często piłkę. Ferencz b. dobry, w strzałach dobry technik, na środku ataku byłby jednak lepszy Gumowski Paweł. Piwiński najsłabszy z drużyny.

U wojskowych bramkarz spadł w formie, w pierwszej połowie zawinił 1-go goala, w 2-giej dobry a zwłaszcza w ustawianiu widoczny u niego, jak zresztą u całej drużyny, brak treningu.

W obronie dobry Lewandowski, Peczek bardzo dobry czasami niepotrzebnie się bawi i przetrzymuje piłkę, był najlepszym z całej drużyny. Pomoc cała pracowita i dobra. Atak bez grania nie mógł przeprowadzać żadnych ataków, nadto skrzydła słabe. Sędzia p. Witt dobry.

Publiczności mimo słabej reklamy dość dużo. Podczas zawodów przygrywała orkiestra 63 p. p.

Na zawody Toruń-Bydgoszcz proponują następujący skład reprezentacji Torunia: Kwiatkowski — Gumowski, Peczek — Kosicki, Stogowski, Konieczka — Herbert (W. K. S), Cieszyński II., Gumowski P., Cieszyński I., Hirschfeld. Rezerwa: Schönberg, Wilewski. B.

WŁOCŁAWEK, 23. 9. 23.

K. A. Zuch I. (Toruń)—Sokół I. 2:0 (0:0)

Kornery 6:2

Zawody towarzyskie. **Boisko 14 p. p.**

Zuch rozpoczyna pod silny wiatr. Przebój kończy się kornerem dla Zucha. Potem następuje cała serja pięknych przebojów. Bramki nie można uzyskać, gdyż trójka napadu nie ma celnych strzałów na bramkę. Z 26 strzałów oddanych na bramkę Sokoła, żaden nie był ze skutkiem. Strzały poszły albo »Panu Bogu w okno«, albo stały się łupem bramkarza, który bardzo przytomnie bronił.

Po przerwie gra toczy się stale pod bramką Sokoła, który zaczyna murować. Oddano też już tylko 13 strzałów na bramkę Sokoła, w tem 2 skutecznie.

Sokoli przez całą grę, na bramkę Zucha oddali zaledwie trzy strzały.

Atak i pomoc Sokoła słaba. Brak mu współpracy. Obrona, szczególnie prawa, bardzo dobra. Bramkarz uchronił drużynę swoją od większej porażki. $^2/_3$ wszystkich strzałów bardzo dobrze obronił, w tem jedenastkę.

Zuch cały dobry, wyróżnić nikogo nie można. Jedyną wadą, jak już wyżej wspomniano, brak celnych strzałów na bramkę.

Sędzia p. Matuszak słaby. W spalonych nie umiał się orjentować. Sądów pewnych nie umie wydawać. Stał w pewnem stopniu pod wpływem publiczności i wydawał czasem według ich uwag wyroki. Nie umiał również uskromić graczy faulujących, jak Zuchów tak i Sokołów, którzy się wzajemnie rewanżowali w faulowaniu

Publiczność zachowała się poniżej wszelkiej krytyki. — Ciągle było słychać ordynarne wykrzyki pod adresem sędziego i graczy. Przy zejściu z boiska młodzież urządziła sędziemu »kocią muzykę«. W. L.

OKRĘG LWOWSKI.

Zaw. tow. Lwów, 29. IX. 1923.

Lechja — Hasmonea 3:3 (2:0.)

Boisko Hasmonei. Fatalne warunki atmosferyczne (deszcz, błoto i wiatr). Zawody te skończyły się tradycyjnym wynikiem remisowym. Gra nieposiadała wcale walorów sportowych. Obie drużyny wystąpiły w składzie osłabionym. Lechja z 2-ma rez., Hasmonea z 5-cioma, bez najlepszych zdyskwalifikowanych graczy: Zuckera i Steurmanna. Gra miejscami chaotyczna bez jakiejkolwiek kombinacji.

W pierwszej połowie gra otwarta, w drugiej widoczna przewaga Hasmonei. W pierwszych minutach dało się zauważyć lekceważenie przeciwnika przez Hasmoneję. Czynu takiego, jak to z początku miało miejsce: Redler jako obrońca bierze udział w ataku na bramkę, ale nietylko ten, lecz mówmy ściśle cała drużyna. Jest to czyn w każdym razie niesportowy i który najczęściej mści się, jak to już niejednokrotnie mieliśmy sposobność się przekonać, chociażby dzisiaj.

W 20' gry z powodu widocznego lekceważenia Redlera, lewy łącznik Lechji zdobywa pierwszy punkt, przyjęty przez graczy Hasm. zupełnie obojętnie. W 35' w zamieszaniu strzela do swej bramki Sehr i 2:0 dla Lechji. Ataki Hasmonei paraliżuje doskonały Brycki. Po zmianie Hasmonea zaczyna się ruszać żwawiej. Redler przechodzi do ataku i pięknym strzałem zdobywa bramkę wśród oklasków nielicznie zgromadzonej publiczności. 19' przynosi Lechji ostatni punkt. W 24' Redler strzela na wzór Steurmana drugą bramkę, a w 37' Birnbach I. wyrównuje.

Lechja jako zespół przedstawia się b. marnie. Niegdyś dobry Budzianowski, dziś doniczego. Technicznie i taktycznie Hasmonea przewyższała Lechję. Rogów 4:3 dla Lechji. Sędziował zupełnie dobrze p. Niedźwirski.

Czarni II. — Pogoń II. 1:0. E. J.

Lwów, 30. IX. 1923.

AZS. — Sokół (Stanisławów) 1:4 (0:2).

Zawody kwalifikacyjne o przejście do kl. A. Sokół w pełnym składzie, A. Z. S. z 1-szym rez. Sokół zaczyna grę z wiatrem. Gra ospała i fair, zrazu bez tempa, naogół AZS. przeważa techniką i krótkim dolnym passingiem.

W 22' z centry lewego skrzydła prawy łącznik Sokoła z dwóch kroków strzela bramkę nie doobrony. AZS. dusi, ambicja graczy pobudza ich do silnej akcji. Najlepszy z AZS. Tymnicki podciąga atak, zdaje się, że za chwilę wyrównają, atak jednak nie strzela, zwłaszcza środek ataku Aszenberg i prawy łącznik Wrona zupełnie zawiedli. Dwa rogi przeciw

Sokołowi niewykorzystane. W 40' Sokół z rogu strzela drugą bramkę.

Po pauzie A. Z. S. znów przeważa i znowu niewykorzystuje Sokół z winy bramkarza Baczyńskiego zupełnie lekkim strzałem. Niedługo Tymnicki pięknym strzałem w lewy róg uzyskuje honorową bramkę. W 40' pada 4-ta bramka dla Sokoła.

Sokół ładnie kombinuje i ma niebezpieczne wypady. Do kl. A. obie drużyny się nienadają. Sędziował por. Gött b. dobrze. Rogów 4 : 2 dla A. Z. S. por. N.

Stryj, 23. IX. 1923. Zawody towarzyskie.

Pogoń II. - Czarni (Drohobycz) 6:1 (4:0).

Bramki dla Pogoni II. strzelili Reif II. 3, Geilhofer 2, Mielniczak 1; dla Czarnych środek ataku. Sędziował dobrze p. Nowosielski z AZS.

Pogoń IX. — Hazair 1:0 (0:0). Zawody towarzyskie.

Obserwator.

Stanisławów, 23. IX. 1923.

Pogoń (Stryj) — Sokół (Stanisławów) 3 : 3 (0 : 2).

Zawody o mistrzostwo klasy B i kwalifikacyjne o przejście do klasy A na boisku Rewery.

Wynik niespodziewany i dla Pogoni niezasłużony. Pogoń z 2 rezerwowymi, miejscowi w zwykłym składzie. Sokół wybiera boisko i gra z wiatrem. Pogoń zaczyna, lecz szalony wiatr uniemożliwia grę. Gra ostro prowadzona, ze strony miejscowych bru alnie. W 10' kopie obrońca Sokoła, najlepszego gracza Pogoni, pr.-łącznika Czecha w zęby przecinając mu język i naruszając szczękę. W 14' bramkarz Pogoni broni na róg; sędzia nieorjentując się z powodu braku siatek, odgwizduje bramkę, której nie było. Pogoń skonsternowana, gra nerwowo. W 16' dalekim strzałem uzyskuje Sokół z winy bramkarza drugą bramkę. Odtąd zaznacza się przewaga gości, jednak bardzo dobry bramkarz uniemożliwia zdobycie bramki.

Po pauzie wiatr ustaje. Sokół chcąc utrzymać wynik dla siebie korzystny, ogranicza się tylko do obrony bramki. W 14' obrońca Pogoni Muszyński bawiąc się piłką zawinia róg, a przy rzucie z rogu, ręką wpycha piłkę do swojej własnej bramki. Gra zamienia się w training do jednej bramki; lecz wspaniale i ze szczęściem grający bramkarz Sokoła uratował swoją drużynę od dwucyfrowego conajmniej wyniku. Bramki dla Pogoni zdobywają w 25' Bobowski, w 32' Bidziński i 41' Czech. Stosunek rzutów z rogu 7 : 1 dla Pogoni. Z Sokoła wyróżnił się fenomenalnie grający tego dnia bramkarz Kwiatkowski i pr. obrońca; z gości atak. Sędziował p. Fischer z Lwowa.

Obserwator.

P r z e m y ś l. Polonja—Team wojsk. 3:0

OKRĘG ŁÓDZKI.

Makkabi (Kraków)—Ł. K. S. 1:0

Ł. T. S. G.—Union 5:3

— 30. IX. 23 r. Boisko Ł.K.S.-u

Ładna gra Ł. T. S. G. które górowało nad „Unionem“ siłą fizyczną. Doskonałym był Kahl w obronie Ł. T. S. G. — Również Pile spisał się dobrze jako bramkarz. W „Unionie“ dobry Hoffmann. H. G.

Klub Turystów-K. S. 28 p. S. K. 5:1 (2:1).

— 30. IX. 23 r. Boisko D. O. K.

Do zawodów powyższych stanęła drużyna 28 p. strzelców kaniowskich z atakiem wzmocnionym Karasiem, którego w obronie zastąpił młodszy brat. Turyści w zwykłym składzie, z Wellerem na skrzydle i Hermansem na prawej pomocy.

Grę zaczynają Turyści, piłkę odbierają wojskowi i już w 1-ej minucie strzela Walkowski pierwszą bramkę, ostrym strzałem po ziemi. Teraz rozpoczynają fioletowi serję ataków, lecz pech nie pozwala im wyrównać. Również Thiel w bramce wojskowych broni wspaniale. I tak chwyta on pewnie w wyskoku centrę Zecena, a następnie paruje kilka ciężkich strzałów Kubika II. Kulawiak strzela w out. W pewnej chwili trójka Turystów zaciekle walczy z obroną przeciwnika, pada kilka strzałów, z których jeden uderza w siatkę lecz — po gwizdku. Sędzia dyktuje karnego za foul obrony. Wyzyskuje go Kubik I. Teraz Turyści ponowiają ataki i Kubik II strzela bramkę, wykazując przytem posiadanie dużej techniki strzału. Wojskowi chcą się zrewanżować, lecz obrona i bramkarz (obronił „jedenastkę“) fioletowych nie pozwalają na to. Wynikiem 2:1 kończy się pierwsza połowa gry.

Po przerwie Turyści dalej w ofenzywie. Mimo przejścia Karasia I do ataku, Kubik Al. strzela jeszcze trzy bramki, w czem jedną z karnego, ustanawiając w ten sposób rezultat końcowy 5:1 dla Klubu Turystów. Sędziował bardzo dobrze p. Retting.

Drużyna zwycięscy grała b. dobrze. Kubik II wykazał, że jest jednym z najlepszych napastników Polski. Takiej siły przebojowej i techniki strzału nie posiada niejeden z naszych „internacjonałów“. Lecz cóż, kiedy nie posiada on „renomy“! Doskonale grał Stencel w obronie i Kubik Stefan w pomocy.

W K. S. 28 p. S. K. doskonale bronił Thiel, przyczem stale towarzyszyło mu szczęście. — Magin na środku rozdaje piłki doskonale.

Gra cała prowadzona była w żywem tempie, obfitując w ciekawe momenty. Emen.

Sparta—Turyści II 2:1

Przedmecz. Jedna bramka dla Sparty z wolnego. Ze Sparty b. dobry bramkarz Margulies II. Sędzia p. Retting. H. G.

Sokół—Concordia 3:0 (0:0)

Senzacyjne zwycięstwo Sokoła nad Concordią. Zwycięsca grał ambitnie, lecz poziom gry Concordii bezwzględnie jest wyższy. Przez tę wygranę wchodzi Sokół do klasy B i staje do ostatecznej rozgrywki z Gronem Miłośników Sportu o tytuł mistrza klasy C. Sędzia p. Marczewski b. dobry.

—

G. M. S.—Hakoah 3:1 (3:0).

Mistrzostwo. Honorową bramkę strzelił dla Hakoahu Segał z karnego. Z G. M. S. dobry Herz. Sędzia p. Kowalski Al.

—

OKRĘG LUBELSKI.

Lublin. Lwów—Lublin 4:0 (reprezentacje szkół średnich).

OKRĘG POZNAŃSKI.

Poznań. Ł. T. G. S. I. (Łódź)—Unja I. 6:1
Fervor I.—A. Z. S. Komb. (Poznań) 5:4
Ostrow. Ostrovia—Poznania 1:1

OKRĘG WILEŃSKI.

Reprez. Polski—Reprez. Wilna 5:0 (1:0)
1 p. p. Leg.—Andec 3:1

Mistrzostwo klasy B.

W. K. S. Słonin—5 p. p. Leg 3:0

OKRĘG KRAKOWSKI.

Mistrzostwo klasy B.

Krakow. Olsza—Tarnovia (Tarnów) 5:2
Zawody tow. Cracovia II.—Załęże 06 8:0
Rzeszów. Resovia—Wisła (Kraków) 0:0
Sosnowice. Legja (Warszawa)—K. S. Sosnowice 4:2
Żywice. Sturm (Bielsko)—Koszarowa 3:3

Makkabi (Kraków) — ŁKS. 1:0 (0:0).

Powyższe zawody towarzyskie wzbudziły w Łodzi zainteresowanie zupełnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że „Makkabi“ chociaż drugoklasowa, jest drużyną dość silną, zaś Ł. K. S. osiągnął z Wartą zwycięzki wynik 5 : 2.

Dość licznie zebraną publiczność spotkało jednak przykre rozczarowanie: gra stała na dość niskim poziomie. Makkabi poza stoppingiem i grę głową, niczego nam nie pokazała, Ł. K. S. zaś spoczął na laurach po zwycięstwie nad Wartą.

W pierwszej połowie gra nieciekawa. Tempo mierne. Zaraz z początku Ł. K. S. naciska przeciwnika, lecz Nebenzahl w bramce jest najlepszym graczem na boisku, a i obrona białych nie próżnuje. Po kilku minutach naciera Makkabi, i prowadzi odtąd grę otwartą. Pierwsza połowa gry zostaje bez wyniku.

Po wymianie stron ten sam obraz gry. W pewnej chwili wykorzystuje Mak. „kiks“ Piotrowskiego i zdobywa skośnym strzałem jedyną bramkę dnia. Tempo się odrazu zaostrza, przyczem Ł. K. S. systematycznie rozbija graczy krakowskich. Dochodzi do przykrych incydentów przy akompaniamencie kociej muzyki publiczności, przyczem część winy ponosi sędzia.

Kończy się usunięciem z boiska Langego. Przypominamy wydziałowi Gier i Dyscypliny Ł. Z. O. P. N., iż Lange był już w roku ubiegłym usunięty z boiska w czasie zawodów Ł. K. S. — Union, a ostatnio był karany za niestawienie się na mecz międzymiastowy. Podobne recydywy nie powinny się zdarzać.

Wynik nie jest tu wykładnikiem sił. Lepiej byłby odpowiadał przebiegowi gry wynik 1 : 1.

Makkabi okazała się drużyną niekarną i krzykliwą. Wide słyszał tylko ciągłe: „Panie sędzio!“ Słusznie też sędzia wydalił Heima w 41-ej minucie aż do przerwy. Z Ł. K. S-u dobry Hanke, Miller, Durka i Otto. Gabrjel i Lange zawiedli.

W Makkabi wyróżnili się: Nebenzahl w bramce i Sznajder w obronie. Sędzia p. Dietel b. słaby. Emen.

Klub Turystów — Siła 6 : 1.

Siła gra b. słabo i chaotycznie to też poniosła ciężką porażkę w zawodach z Turystami osłabionymi brakiem Golca i Lecena. Grał natomiast znowu Weller, i to nadspodziewanie dobrze. Bramki strzelili: Kulawiak (3), Kubik II (2) i Neujahr (z karnego). Emen.

Mistrzostwo klasy „C.“

Hakoah — Sturm II. 0:2.

Hakoah wykazuje stały spadek formy.

Concordia — Ł. K. S. III. 4 : 0.

Brak strzałów w Concordii. Emen.

22. IX. **K. S. „Śląsk“ I. — D. T. C. „Sturm“ I. Bielsko.**
2 : 0 na korzyść K. S. Śląsk.

22. IX. Verein f. Raszuspiele 0 : 8 Bielsko — B. B. S. V. I. Bielsko 0 : 3. Gra o puhar jubil. „Sturmu“. Przewaga B. B. S. V. Sędzia dobry.

23. IX. B. B. S. V. I. Bielsko — Hakoah I. Bielsko 2—1. Obie drużyny w jaknajlepszym składzie. Gra po obuch stronach poświęcająca dlatego też zasłużony mały wynik. Sędzia b. dobry.

23. IX. B. K. S. I. Biała — K. S. „Orzeł“ Józefowiec (Górny Śląsk) 2 : 2 (0 : 1). Boisko K. S. „Orzeł“. Gra nader zajmująca, cicha i można powiedzieć wzorowa. Przewaga raz po tej, drugi raz po tamtej stronie. Wydawało się, iż obie drużyny jednakowe. W ostatniej minucie przed połową strzela „Orzeł“ ładną bramę“. Po połowie atakuje „Orzeł“ bramkę B. K. S. wynikiem tegoż w 7 minucie druga bramka. Teraz przechodzi B. K. S. do swojej formy i grano lewą stronę, którym wynkiem po kilku daremnych wypadach I. brama. Przed samym końcem gry strzela center napadu wyrównującą bramę. Sędzia bardzo dobry. L. K.

Międzypaństwowe.

Węgry—Austrja 2:0 (0:0)

52 gra. 45.000 widzów. Zawody prowadził Grätz z Pragi.

Wiedeń—Berlin 3:1 (1:0)

26 gra międzymiastowa odbyła się w Berlinie. Widzów 50 000 Wiedeńczycy lepsi technicznie i taktycznie. Berlinczycy szybsi i silniejsi fizycznie. Grę prowadził Boas z Holandji.

Zawody o mistrzostwo Wschodniej Polski.

Pogoń - Polonia (Warszawa) 6:1 (3:0).

Rozstrzygające te zawody zgromadziły liczną publiczność, bo około 8.000. Pogoń bez Garbienia. **Polonia:** Loth II., Czajkowski, Czyżewski, Gebethner, Loth I., Hamburger, Grabowski, Malinowski, Emchowicz i Zantman.

Tylko pierwsze 10 minut należą do Poloni, w których u tej drużyny daje się zauważyć ambicja, ale już po zdobyciu bramki przez Wacka z podania Jurasa, następuje konsternacja w zespole Poloni. Dalej przewaga zupełna Pogoni. Gra ostra, a niekiedy brutalna, ale na szczęście p. Rząsa z Krakowa umiejętnie sędziując, potrafił dobrze trzymać w karbach obie drużyny, za co należy mu się najwyższe uznanie. Oby takich sędziów więcej było. Pogoń rozwinęła piękną grę umożliwiając wszelkie zakusy Poloni. Taki stan doprowadził do bardzo częstych faulów z obu stron, zwłaszcza ze strony Poloni. 23' przynosi Poloni róg bity przez Jurasa, z którego centry Bacz pięknie strzela drugą bramkę. W 29' Bacz znowu z karnego strzela trzecią bramkę. W 30' ładny atak Poloni załamuje się na Guliczu. Serja ataków strzałów Szabakiewicza i „bomb" Bacza staje się łupem doskonałego Lotha lub też dobrego Czyżewskiego.

Po zmianie Polonia naciera. Ignarowicz strzela do własnej bramki, Mietek łapie. W 4' za faul Gulicza karny. Od 15' do 22' Pogoń stale atakuje i strzela. Przebój Poloni wyjaśnia Ignarowicz. W 24' Szabakiewicz z przeboju strzela czwartą a Bacz w 26' z karnego piątą. 27' wolny do Pogoni. Strzał Malinowskiego broni słupek karny do Poloni broni Loth. W 40' Grabowski fauluje Gulicza!!! 43' solo Bacza uwieńczone bramką przyjętą burzą oklasków i niedługo kończą się zawody.

Pogoń o pół klasy przewyższała Polonię z graniem i techniką. Polonia miała swój słaby dzień. Najlepsi w Poloni Loth II., Czyżewski, Loth I. i Malinowski, Czajkowski b. słaby. W Pogoni atak, zwłaszcza doskonały Szabakiewicz, który swoimi pociągnięciami stwarzał wiele niebezpiecznych sytuacji i Bacz swoimi „bombami". W ataku najsłabszy Słonecki, w obronie Ignarowicz. Rogów 5 : 5. E. J.

List z Poznania.

Ostatnia niedziela sportowa w Poznaniu wypadła dość blado. Oprócz ostatniego meczu Warty o Mistrzostwo Polski Zachodniej z górnośląską „Iskrą" mieliśmy jeszcze mecz junjorów „Warty" z „Zorzą".

Poznań, dnia 30 września 1923 r.

Warta—Iskra 4:0 (1:0)

Warta dość łatwo zdobyła oba punkty mimo ambitniej i pełnej poświęcenia walki swego przeciwnika. Drużyna górnośląska przedstawia się na ogół dość dobrze. Są to fizycznie silne jednostki z małem wyrobieniem technicznem. Hołduje system gry typowo niemiecki. Warta wystąpiła z rezerwą za „Einbachera", którego zastępował Szmyt na prawym łączniku i z Jarzębowskim w obronie za Cellera. Gra na ogół prowadzona w niezłym tempie nie mogła wszakże zadowolić nadspodziewanie licznie zebraną publiczność. M. O.

Kronika.

Zawody międzypaństwowe **Norwegja—Niemcy** odbędą się dnia **4 listopada.**

Turniej szermierczy o mistrzostwo Armji odbędzie się w Warszawie dnia 13 grudnia br.

Zawody międzypaństwowe **Holandja—Szwajcarja** odbędą się dnia 4 listopada br. w Amsterdamie.

„Cracovia" w swojem turneé zawadzi o **Alger.**

Drużyna piłki nożnej, któraby zechciała udać się na turneé do Bułgarji, zechce zwrócić się po bliższe prywatne informacje pod adresem: E. Jurkiewicz, Lwów, ulica Barska 4, parter.

W dniu 2 bm. odbyło się zebranie „Sokoła" toruńskiego. Z ważniejszych spraw uchwalono:

Składki dla ćwiczących 10 groszy miesięcznie
„ niećwiczących 25 „ „

21-go grudnia odbędzie się Zjazd Rady Głównej „Sokoła".

14. 10. „Sokół" toruński bierze udział w zawodach w Wąbrzeźnie.

Drobne wiadomości.

Magin (K. S. 28 p. S. K.), znany łódzki napastnik, grać będzie w przyszłym sezonie w swym starym Klubie — w Klubie Turystów. Emen.

Klub Turystów gra 7 bm. z „Wartą" w Poznaniu. (Emen)

„Sport" (Lwów) i „Przegląd Sportowy" krakowski słusznie zwracają uwagę S. S. „Union" z Łodzi, że rozdawanie na wyścigach kolarskich premyj pieniężnych jest niedozwolone. — Zaczyna się zwykle od premji i odszkodowań, a potem jeden krok — i zawodowiec gotowy. Emen.

Nowe pismo sportowe. Ukazało się ono w Łodzi dn. 4 bm. pod redakcją p. Dr. Krausza. Stroną fachową kieruje p. Domanowicz. Emen.

Łódzki dziennik „Republika" stale faworyzuje C-klasową „Concordię". N. p. sprawozdanie z meczu o mistrzostwo klasy „C." Concordia—Ł. K. S. III. było o wiele większe niż recenzja z A-klasowych zawodów Turyści—Siła. Czy tak być powinno? Emen.

Odpowiedzi Redakcji

p. Jasińskiemu--Inowrocław. Przepraszamy najmocniej, że odpowiedzi na list Szan. Pana nie umieszczamy w dzisiejszym numerze. Piszemy oddzielny list, a po porozumieniu się z autorem artykułu odpowiemy, ewentl umieścimy list Szan. Pana w następnym numerze.

p. Opoczyński. Prosimy o podanie innego adresu, gdyż na stary poczta nam stale zwraca.

„Olympia" Grudziądz. Żądane numery wysłaliśmy.

„Józek" Chełmno. Żądany numer wysłaliśmy. 3000 mkp. zapisano na następny miesiąc.

Rozgrywki o mistrzostwo Polski.

Grupa zachodnia.

	Iskra	Ł. K. S.	Warta	Wisła	Grano	Wygran.	Nierozegr.	Przegr.	Ilość bramek	Punktów
Iskra		2:3 1:9	0:7 0:4	2:3	5	—	—	5	5:26	—
Ł. K. S.	3:2 9:1		1:1 5:2	1:6 0:1	6	3	1	2	19:13	7
Warta	7:0 4:0	1:1 2:5		4:2 1:1	6	3	2	1	19:9	8
Wisła	3:2	6 1 1:0	2:4 1:1		5	3	1	1	13:8	7

Grupa wschodnia.

	Lauda	Polonja	Pogoń	W. K. S.	Grano	Wygran.	Nierozegr.	Przegr.	Ilość bramek	Punktów
Lauda		0:3 0:6	0:13 1:3	3:0	5	1	—	4	4:25	2
Polonja	3:0 6:0		1:5 1:6	6:0 6:1	6	4	—	2	23:12	8
Pogoń	13:0 3:1	5:1 6:1		8:0 7:0	6	6	—	—	42:3	12
W. K. S.	0:3	1:6 0:6	0:8		4	—	—	4	1:23	—

Składki na fundusz Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich:

p. Maltze . . . . . . 50.000 mkp.
p. Kince . . . . 50.000 „
p. Jnrkiewicz . . . . 50.000 „

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpow. Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, Bydgoska 48.
Nakładem Tor. Zw. Okręg. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.